

Pełnomocnik w postępowaniach jurysdykcyjnych dotyczących zamówień publicznych

ŻANETA URBANIAK

Uwagi ogólne

Nowe przepisy zawarte w ustawie z 11.9.2019 r. – Prawo zamówień publicznych¹ nie określają wprost statusu pełnomocnika świadczącego pomoc prawną w postępowaniu przed Krajową Izbą Odwoławczą. Dlatego, uwzględniając odesłanie z art. 8 ust. 1 PZP, sięga się do unormowań ogólnych z Kodeksu cywilnego. W świetle art. 95 § 1 KC „z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie albo wynikających z właściwości czynności prawnej, można dokonać czynności prawnej przez przedstawiciela”. Pełnomocnictwo jest jedną z kategorii przedstawicielstwa, której cechą charakterystyczną jest to, że przedstawiciel działa w granicach swojego umocowania, dokonując czynności prawnych w imieniu i na rzecz reprezentowanego, wywołujących skutki prawne bezpośrednio dla reprezentowanego². Okoliczność działania w imieniu i na rzecz mocodawcy stanowi cechę charakterystyczną pełnomocnictwa i odróżnia ją od zastępstwa pośredniego.

Podstawę prawną do działania w cudzym imieniu zgodnie z treścią art. 96 KC może stanowić ustawa (przedstawicielstwo ustawowe) lub oświadczenie reprezentowanego (pełnomocnictwo). Jednym z podstawowych elementów odróżniających przedstawicielstwo ustawowe od pełnomocnictwa jest to, że dla ważności czynności prawnej dokonywanej przez pełnomocnika nie jest wymagana pełna zdolność do czynności prawnej. Czynność prawna dokonana w imieniu pełnomocnika przez osobę nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnej nie ma znaczenia dla jej ważności.

Ustanowienie pełnomocnictwa wymaga złożenia właściwego oświadczenia, na podstawie którego osoba ta będzie mogła dokonywać czynności prawnych na rzecz mocodawcy. Pełnomocnictwo co do zasady nie wymaga szczególnej formy, chyba że do ważności czynności prawnej wymagana jest szczególna forma – wtedy pełnomocnictwo do tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie. W przypadku zaś pełnomocnictwa ogólnego powinno być ono udzielone na piśmie.

Pełnomocnictwo udzielone w oparciu o przepisy KC jest pełnomocnictwem materialnoprawnym, które jest samodzielnym stosunkiem prawnym pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem.

Kwestia pełnomocnictwa jest także regulowana przepisami procedury cywilnej. Pełnomocnictwo procesowe może obejmować swym zakresem prawo do występowania w imieniu mocodawcy w jednej sprawie, w kilku sprawach, może mieć też szerszy zakres, tj. łączyć w sobie pełnomocnictwo procesowe z pełnomocnictwem materialnoprawnym.

Pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym (inaczej niż w przypadku pełnomocnictwa materialnoprawnego) może być jedna z osób wskazanych w art. 87 § 1 KPC, zawierającym katalog enumeratywny, tj. „advokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia”.

Literalna wykładnia przepisu pozwala na dokonanie podziału pełnomocników na pełnomocników profesjonalnych (advokat i radca prawny) oraz pełnomocników nieprofesjonalnych. Bardzo istotnym zagadnieniem, które od lat pozostaje przedmiotem sporów, jest kwestia osób „pozostających ze stroną w stosunku stałego zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia”. W uchwale z 21.2.1992 r.³ Sąd Najwyższy wskazał, że podstawę pełnomocnictwa w takim przypadku stanowi stosunek zlecenia, który winien czynić zadość umowie zlecenia, o której mowa w art. 734 i in. KC. Stosunek zlecenia musi mieć przede wszystkim charakter stały, o czym decydują

¹ Dz.U. z 2019 r. poz. 2019; dalej jako: PZP.

² Patrz art. 95 § 2 KC.

³ III CZP 4/92, Legalis.

wzajemnie powiązane elementy czasu trwania tego stosunku i powtarzalność czynności stanowiących jego treść. Ponadto musi to być zlecenie o treści obejmującej zakres sprawy, w której zleceniobiorca ma być pełnomocnikiem.

Przepis art. 87 ust. 1 KPC „nie może bowiem być rozumiany jako obejmujący wśród innych osób mogących być pełnomocnikami procesowymi zleceniobiorców pozostających w takiego rodzaju stosunku zlecenia. Ze stosunku takiego nie wynikają mianowicie żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej wyżej drugiej grupy osób, uzasadniające możliwość bycia przez te osoby pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako »stosunek podstawowy«. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest »zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie« (art. 734 § 1 KC), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba, zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako »podstawowy« wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 KPC), podstawą którego – tak jak każdego pełnomocnictwa – musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 KPC i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym stosunku ze stroną, który w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa. Wykładnia ta prowadziłaby zatem do obejścia przepisów prawa o adwokaturze (ustawa z 26.5.1982 r., Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) oraz przepisów umożliwiających adwokatom i radcom prawnym wykonywanie zastępstwa procesowego podmiotów gospodarczych w zakresie ich działalności gospodarczej (art. 24 ustawy z 23.12.1988 r. o działalności gospodarczej)”.

Powyższe ujęcie stanowi punkt wyjścia do dalszej analizy, ponieważ na mocy postanowień PZP w postępowaniu odwoławczym, postępowaniu skargowym i postępowaniu kasacyjnym pełnomocnicy w zależności od etapu postępowania odwoławczego posługują się pełnomocnictwem materialnoprawnym lub procesowym.

Kwestia pełnomocnictwa do czynności podejmowanych przed Krajową Izbą Odwoławczą była przedmiotem rozstrzygnięcia Izby i sądów powszechnych, które wskazały, że w przepisach ustawy z 29.1.2004 r. – Prawo zamówień publicznych⁴ brak jest przepisu odsyłającego do stosowania do pełnomocnictw przepisów KPC. „Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że ustawa o zamówieniach publicznych, będąca w przeważającej części aktem funkcjonalnym (proceduralnym), nie tylko nie wyłącza stosowania przepisów KC, ale wręcz nakazuje je stosować”⁵. „W orzecznictwie sądów okręgowych, zespołów arbitrów oraz Krajowej Izby Odwoławczej utrwalił się pogląd, iż pełnomocnictwo do wniesienia odwołania jest rodzajowym pełnomocnictwem prawa cywilnego materialnego (wyrok SO w Warszawie z 13.12.2002 r.; wyrok SO w Warszawie z 27.1.2003 r.). Jego podstawę prawną stanowi art. 98 KC, w myśl którego do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj. Przepisy Kodeksu cywilnego nie definiują wprawdzie pojęcia pełnomocnictwa rodzajowego, jednakże jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 4.11.1998 r. (II CKN 866/97⁶), pełnomocnictwo rodzajowe powinno określać rodzaj czynności prawnej objętej umocowaniem oraz jej przedmiot. Zakwalifikowanie pełnomocnictwa do wniesienia odwołania do pełnomocnictw o charakterze materialnoprawnym powoduje, że możliwość ustanowienia dalszych pełnomocników należy oceniać w świetle przepisu art. 106 KC. W myśl tego przepisu pełnomocnik może ustanowić dla mocodawcy innych pełnomocników tylko wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa. Substytutów może ustanowić pełnomocnik, któremu udzielono zarówno pełnomocnictwa ogólnego, jak i rodzajowego czy szczególnego. Jednakże może on ustanowić substytutu tylko w takim zakresie, w jakim przysługuje mu umocowanie. Umocowanie substytutu może przy tym być identyczne jak pełnomocnika głównego, albo od niego węższe. Natomiast nie może wykraczać poza zakres umocowania pełnomocnika głównego (*S. Rudnicki [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 423*). Substytut jest pełnomocnikiem mocodawcy, więc mają do niego zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące pełnomocnictwa”⁷.

⁴ T. jedn.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1843 ze zm.: dalej jako: ZamPublU.

⁵ Wyrok SO w Warszawie z 20.1.2004 r., V CA 2344/03.

⁶ OSNC Nr 3/1999, poz. 66, s. 92.

⁷ Postanowienie KIO z 10.3.2009 r., KIO/UZP 231/09.

W związku z powyższym dominuje pogląd, zgodnie z którym pełnomocnictwo do występowania przed KIO jest pełnomocnictwem materialnoprawnym. W ocenie autora pogląd ten powinien ulec rewizji, ponieważ niewątpliwe jest, że postępowanie przed Izłą jest postępowaniem mającym charakter jurydyczny (w przypadku zaskarżenia czynności zamawiających w pierwszej instancji wyłączona jest kognicja sądów powszechnych), w związku z czym pełnomocnictwo do występowania w imieniu strony lub uczestnika postępowania przed Izłą powinno być kwalifikowane jako pełnomocnictwo procesowe. Przemawia za tym uznanie Izby przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁸ za sąd w rozumieniu art. 267 TFUE oraz okoliczność, że Izba stanowi organ I instancji, od którego wyroku służy droga sądowa, tj. skarga do Sądu Okręgowego w Warszawie oraz skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Reprezentacja stron w postępowaniu przed KIO z uwzględnieniem nowych przepisów

Ustawodawca do PZP implementował częściowo rozwiązanie przyjęte w art. 87 § 1 KPC. W pierwszej wersji projektu przepis art. 510 stanowił odwzorowanie unormowania właściwego dla procedury cywilnej. Zastosowanie do postępowania odwoławczego przed KIO rozwiązania wypracowanego na gruncie procedury cywilnej wpisywało się w postulowaną od wielu lat profesjonalizację procedury odwoławczej przed Izłą.

Podstawowym argumentem, który daje podstawę do ograniczenia kręgu osób uprawnionych do występowania w imieniu stron i uczestników postępowania przed Izłą, na wzór procedury cywilnej, do adwokatów lub radców prawnych, a ponadto osób sprawujących zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osób pozostających ze stroną w stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, jest fakt, że TSUE w wyroku z 13.12.2012 r. przyjął, że Izba jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE⁹, co uzasadniałoby przyjęcie jednolitego zdefiniowania podmiotów uprawnionych do występowania w sprawach przed Izłą i sądami powszechnymi.

Istotnym argumentem przemawiającym za ograniczeniem osób uprawnionych do reprezentowania stron i uczestników postępowania odwoławczego przed Izłą do profesjonalnych pełnomocników jest fakt, że w innych sądach specjalnych działających w Polsce wymóg ten został przez ustawodawcę ustanowiony. Dla przykładu zgodnie z art. 87² § 1 KPC w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów, radców prawnych lub rzeczników patentowych, tożsama zasada dotycząca pełnomocników obowiązuje w przypadku postępowań przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumenta. W tym miejscu należy zadać sobie pytanie, czy postępowanie przed Izłą ma mniejsze znaczenie dla obrotu gospodarczego aniżeli postępowanie przed sądami ds. prawa własności intelektualnej czy ochrony konkurencji i konsumenta. W postępowaniu przed Izłą rozstrzygane są zagadnienia dotyczące wydatkowania środków publicznych, przeważnie odnoszące się do skomplikowanych stanów faktycznych i prawnych. Czy w takich przypadkach ochrona interesu publicznego nie powinna uzasadniać wymogu profesjonalizacji pełnomocników, którzy dają rękojmię prawidłowego prowadzenia postępowania z punktu widzenia merytorycznego, ale także etycznego i formalnego? Wskazać należy, że ze względu na sformalizowany charakter postępowania przed Izłą pewnych czynności procesowych, które zostaną niepoprawnie wykonane na etapie złożenia odwołania, nie da się konwalidować; w szczególności niewłaściwie sformułowany zarzut lub brak zarzutu może doprowadzić do sytuacji, w której podmiot utraci prawo do zaskarżenia pewnych czynności, które pomimo ich faktycznej niezgodności z prawem nie zostaną wzruszone z powodu błędu pełnomocnika. W art. 555 PZP¹⁰ ustanowiono zasadę, że Izba nie może orzekać co do zarzutów, które nie były zawarte w odwołaniu. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Izby wskazać należy: „Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 192 ust. 7 ZamPublU poza zakresem kognicji Izby pozostają zarzuty, które nie znalazły się w treści odwołania. Z kolei, definiując zarzut odwołania, należy powiedzieć, że składa się on z podstawy faktycznej i prawnej, tj. przytoczenia konkretnych okoliczności, w których odwołujący się wykonawca upatruje naruszenia przepisów ZamPublU i wskazania odpowiednich regulacji”¹¹. „Jednocześnie Izba wskazuje, że nie można uzasadnienia Odwołującego odnosić do innej niewskazywanej przez Odwołującego podstawy faktycznej, tj. opartej na właściwym rozumieniu postanowień SIWZ. Zakres rozstrzygnięcia, zgodnie z art. 192 ust. 7 ustawy, wyznacza treść odwołania oraz kwestionowana w nim czynność i przede wszystkim podniesione zarzuty. Zgodnie z treścią tego przepisu, Izba nie może orzekać co do zarzutów, które nie były zawarte w odwołaniu. Zgodnie z treścią

⁸ Por. wyrok TSUE z 13.12.2012 r., C-465/11, Legalis.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Regulacja tożsama z treścią art. 192 ust. 7 ZamPublU.

¹¹ Por. wyrok KIO z 20.5.2019 r., KIO 673/19, Legalis.

art. 180 ust. 3 ustawy (analogicznie stanowi § 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 22.3.2010 r. w sprawie regulaminu postępowania przy rozpatrywaniu odwołań), odwołanie powinno wskazywać czynność lub zaniechanie czynności Zamawiającego, której zarzuca się niezgodność z przepisami ustawy, zawierać zwięzłe przedstawienie zarzutów, określać żądanie oraz wskazywać okoliczności faktyczne i prawne uzasadniające wniesienie odwołania. Izba zaznacza, że orzecznictwo sądów powszechnych jak również Krajowej Izby Odwoławczej wskazuje na potrzebę ścisłego odczytywania treści zarzutu, w tym przede wszystkim niedopuszczalność wykraczania poza jego treść¹². Z przytoczonego orzecznictwa można wyprowadzić wniosek, że czynność konstruowania zarzutów odwołania z punktu widzenia procesowego jest najważniejsza, ponieważ nawet niewielki błąd na tym etapie może uniemożliwić odwołującemu dalsze dochodzenie swoich praw przed sądem okręgowym w przypadku naruszenia przepisów ustawy przez zamawiającego.

Ograniczenie osób uprawnionych do występowania przed Izbą mogłoby sprzyjać nie tylko podniesieniu jakości formułowanych odwołań, prawidłowemu formułowaniu zarzutów, ale także ekonomicznie procesowej poprzez zmniejszenie liczby odwołań, w których pełnomocnicy mnożą zarzuty, które często nie mają uzasadnienia faktycznego lub znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pełnomocnicy profesjonalni zobowiązani są do stosowania zasad sformułowanych w kodeksach deontologicznych. W przypadku adwokatów zgodnie z treścią § 13 Zbioru Zasad Etyki Adwokata i Godności Zawodu¹³ przy wykonywaniu czynności zawodowych adwokata obowiązuje zachowanie zasad rzeczowości. Wedle art. 38 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego¹⁴: „Radca prawny, korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą”. W doktrynie wskazuje się, że w pracy adwokata (a także radcy prawnego) wymaga się od nich rzeczowości: „niezależnie jednak od formy wypowiedzi zastosowanej przez adwokata – ubarwionej czy też suchej – obowiązuje go ściśle **przestrzeganie zasady rzeczowości**. W ujęciu powszechnym »rzeczowy« to taki, który trzyma się *meritum* sprawy. Obowiązujące adwokatów zasady rzeczowości przy wykonywaniu czynności zawodowych oznaczają, że przede wszystkim poruszane i roztrząsane zagadnienie musi pozostawać w bezpośrednim związku z problematyką danej sprawy. (...) Należy zauważyć, że zachowanie zasad rzeczowości nie jest wyłącznie postulatem intelektualnym, lecz uformowano tę zasadę w formę **zawodowego obowiązku**. A co za tym idzie, w razie odejścia od rzeczowości w wystąpieniu ustnym lub piśmie, zwłaszcza gdy ma to charakter rażący, a adwokat nie reaguje na uwagi przywołujące do rzeczy czynione przez sędziego, zachowanie takie podpada pod odpowiedzialność dyscyplinarną¹⁵. Mając na uwadze zasady kodeksów deontologicznych, wskazać należy, że adwokaci i radcowie prawni zobowiązani są do formułowania pism w sposób rzeczowy i związany ze stanem faktycznym, co prowadzi do zakazu mnożenia zarzutów, które nie mają wpływu na wynik sprawy lub nie mają oparcia w stanie faktycznym sprawy. Działanie sprzeczne z dyrektywami zawartymi w kodeksach etycznych stanowi podstawę do stwierdzenia deliktu dyscyplinarnego, a co za tym idzie – ukarania adwokata lub radcy prawnego. Ograniczenie osób uprawnionych do występowania w imieniu stron lub uczestników postępowania do adwokatów i radców prawnych, wzięwszy pod uwagę zasady kodeksów zawodowych, może mieć pozytywny wpływ na ekonomikę postępowania przed Izbą poprzez ograniczenie sytuacji wnoszenia odwołań zawierających wiele zarzutów, z których tylko jeden lub dwa mają uzasadnienie, lub wnoszenia odwołań, które nie mają żadnego uzasadnienia faktycznego lub prawnego, wyłącznie w celu przedłużenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Co za tym idzie – ograniczenie w zakresie osób uprawnionych do reprezentowania przed Izbą może prowadzić do podniesienia jakości odwołań i ułatwienia pracy Izby oraz zmniejszenia kosztów związanych z rozpoznawaniem oczywiście bezzasadnych odwołań lub zarzutów. Analizując kwestię mnożenia zarzutów w postępowaniu odwoławczym, nie sposób pominąć regulacji dotyczących sposobu ponoszenia kosztów przez strony postępowania odwoławczego. Przepis art. 192 ust. 10 ZamPublU oraz art. 575 PZP stanowi, że koszty postępowania odwoławczego ponoszą strony stosownie do jego wyniku. Na gruncie art. 192 ust. 10 ZamPublU wykształciła się praktyka, zgodnie z którą składy orzekające Izby w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego orzekają, że koszty w całości ponosi strona przegrywająca. Odwołujący wykorzystują tę praktykę i mnożą oczywiście bezzasadne zarzuty, ponieważ uwzględnienie jednego tylko zarzutu prowadzi do sytuacji, w której to zamawiający zobowiązany jest ponieść wszystkie koszty postępowania odwoławczego, nawet te, które wynikły z rozpatrzenia chybionych zarzutów. Zmiana linii orzeczniczej w tym zakresie mogłaby skutkować przyjęciem większej odpowiedzialności za wynik postępowania odwoławczego, a co za tym idzie – ograniczeniem formułowania zarzutów oczywiście bezzasadnych i niemających znaczenia dla wyniku sprawy. W ostatnim czasie niektóre składy orzekające Izby

¹² Por. wyrok KIO z 9.8.2019 r., KIO 1442/19, Legalis.

¹³ Obwieszczenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) z 27.2.2018 r., K.Adw. z 2018 r. poz. 3.

¹⁴ Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w sprawie Kodeksu Etyki Radców Prawnych z 22.11.2014 r., K.Rad.Prawn. z 2014 r. poz. 110.

¹⁵ J. Nauman, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, Komentarz, Warszawa 2020.

zaczęły tworzyć utrwaloną linię orzeczniczą w tym przedmiocie¹⁶ i zasądzać koszty proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami. Prawdliwość przyjęcia tej zasady potwierdził Sąd Okręgowy w Poznaniu, stwierdzając, że „w wypadku uwzględnienia tylko części żądań przedstawionych w odwołaniu,

jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, należy stosunkowo rozdzielić między stronami koszty postępowania odwoławczego. Także względy słusznościowe przemawiają za tym, że zamawiającego nie można w całości obciążać kosztami postępowania przed Krajową Izbą Odwoławczą, skoro odwołanie zostało uwzględnione jedynie co do części zarzutów¹⁷. Poglądy wyrażone przez Izbę oraz Sąd Okręgowy w Poznaniu mogą się przyczynić do zmiany sposobu formułowania zarzutów odwołania przez odwołujących, którzy wezmą większą odpowiedzialność, w tym również finansową, za wynik postępowania odwoławczego.

Na dalszą profesjonalizację procesu udzielania zamówień publicznych, która uzasadniałaby ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do reprezentowania przed Izbą, wskazują również zalecenia Komisji (UE) 2017/1805¹⁸, która wskazała, że „cel profesjonalizacji zamówień publicznych należy rozumieć szeroko jako odzwierciedlenie ogólnej poprawy całego zakresu umiejętności i kompetencji zawodowych, wiedzy i doświadczenia osób prowadzących zadania związane z zamówieniami publicznymi lub uczestniczących w takich zadaniach. (...) Obejmuje to pełen zakres obowiązków urzędników odpowiedzialnych za zamówienia publiczne, którzy na dowolnym etapie procedury udzielania zamówień – od określenia potrzeb aż do zarządzania umowami – pełnią funkcje konkretnie określone jako związane z udzielaniem zamówień lub są tylko odpowiedzialni za niektóre zadania związane z zamówieniami”.

Istotne z punktu widzenia gwarancji procesowych dla stron i uczestników postępowania jest to, aby pełnomocnicy, którzy występują w ich imieniu, byli podmiotami profesjonalnymi i dającymi rękojmię zachowania właściwych standardów w postępowaniu odwoławczym. Grupami zawodowymi, które zostały powołane i ukształtowane w tym celu, są adwokaci i radcowie prawni. Adwokaci i radcowie prawni związani są zasadami kodeksów etyki zawodowej, które gwarantują także ochronę klientów, w szczególności w przypadku konfliktu interesów czy ochrony tajemnicy zawodowej. Co więcej, reprezentanci tych dwóch grup zawodowych posiadają właściwe ubezpieczenie OC, które pozwala na realne dochodzenie odszkodowania w przypadku poniesienia szkody przez klienta ze względu na nieprawidłowe działanie pełnomocnika.

Polski ustawodawca w czasie prac nad ustawą zrezygnował z ograniczenia kręgu podmiotów uprawnionych do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego. Artykuł 510 PZP przez usunięcie określenia „stałe” w odniesieniu do zlecenia doprowadził do sytuacji, w której każda osoba, bez względu na wykształcenie i doświadczenie, w oparciu o umowę zlecenia będzie mogła reprezentować strony i uczestników postępowania odwoławczego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że przez umowę zlecenia przyjmujący zamówienie (pełnomocnik) zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (mocodawca – strona lub uczestnik postępowania). Zleceniobiorca lub usługobiorca nie musi być podmiotem profesjonalnym posiadającym wiedzę prawniczą, co prowadzi do wielu negatywnych konsekwencji dla postępowań odwoławczych, a co za tym idzie – samego systemu zamówień publicznych. Konstatując, w mojej ocenie powinniśmy odpowiedzieć na pytanie, co uzasadnia takie ukształtowanie kwestii pełnomocnika przed Izbą, zważywszy na to, że w innych sądach specjalnych wymóg profesjonalnych pełnomocników został ustanowiony, pomimo iż postępowania przed Izbą są często dużo bardziej skomplikowane niż w przypadku praw własności intelektualnej czy ochrony konkurencji i konsumenta, bardzo często też łączą w sobie elementy prawa zamówień publicznych, prawa własności intelektualnej oraz ochrony konkurencji i konsumenta. W związku z tym, dlaczego w tak skomplikowanych sprawach pełnomocnicy nie mają obowiązku posiadania uprawnień zawodowych czy wykształcenia prawnego, a co za tym idzie – istotnych kompetencji, które mają wpływ na jakość i profesjonalizm działań? Najlepszą konkluzją dla uzasadnienia konieczności ograniczenia występowania w postępowaniach przed Izbą do profesjonalnych pełnomocników, w tym adwokatów i radców prawnych, w mojej ocenie jest stanowisko wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wydanym na gruncie rozważań dotyczących art. 87 § 1 KPC: „Przyjęcie odmiennego założenia postulowanego przez uczestnika postępowania nie da się pogodzić z zasadami organizacji pomocy prawnej. Zagadnienie to było rozważane m.in. przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19.4.2006 r. (OTK 2006/4/45) dotyczącym zgodności z Konstytucją RP art. 4 ust. 1a ustawy z 26.5.1982 r. – Prawo o adwokaturze (t. jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy. Akceptowano istnienie względów

¹⁶ Por. wyrok KIO z 17.12.2019 r., KIO 2436/19, Legalis.

¹⁷ Por. postanowienie SO w Poznaniu z 20.3.2020 r., X Ga 163/20.

¹⁸ Zalecenia Komisji (UE) 2017/1805 z 3.10.2017 r. w sprawie profesjonalizacji zamówień publicznych. Budowanie struktur na potrzeby profesjonalizacji zamówień publicznych.

wskazujących na potrzebę zapewnienia możliwie wysokiego standardu świadczeń pomocy prawnej i potrzebę istnienia nadzoru samorządowego. W imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej Trybunał Konstytucyjny krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia pomocy prawnej poza (określoną przez ustawodawcę) kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa błędnych porad czy nieuświadomianych bądź wynikłych z braku doświadczenia zawodowego zaniechań¹⁹.

Świadczenie pomocy prawnej w postępowaniu przed sądem okręgowym

Do postępowania toczącego się wskutek wniesienia skargi od wyroku Izby stosuje się odpowiednio przepisy KPC o apelacji, jeżeli przepisy nie stanowią inaczej. Mając na uwadze treść przepisu, wskazać należy, że w postępowaniu skargowym zakres podmiotowy osób uprawnionych do występowania w imieniu stron postępowania o udzielenie zamówienia publicznego ulegnie zmianie, ponieważ do postępowania skargowego zastosowanie będzie miał przepis art. 87 § 1 KPC²⁰, wskutek czego osoba, działając w oparciu o umowę zlecenia, która nie będzie zleceniem stałym, nie będzie miała prawa do reprezentowania stron i uczestników postępowania. Stanowisko to jest ugruntowane w doktrynie prawa cywilnego. Postępowanie prowadzone przez sąd powszechny w wyniku skargi od wyroku Izby jest II instancją w rozumieniu przepisów polskiego prawa. Ukształtowanie przepisów PZP utrzymuje sytuację, w której strony i uczestnicy postępowania narażeni będą na zmianę osoby je reprezentującej na etapie skargi do sądu, na której sporządzenie pełnomocnik będzie miał 14 dni od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem, co często jest okresem bardzo krótkim na szczegółową analizę wszelkich okoliczności sprawy, w której nierzadko akta są wielotomowe. Ponadto wskazać należy, że na etapie skargi do sądu od wyroku Izby skarżący nie mają prawa do zmiany poprzez rozszerzenie zarzutów odwołania, w związku z czym konwalidowanie błędów z etapu postępowania przed Izbą jest prawnie niemożliwe, nawet jeżeli nowe zarzuty miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Analiza porównawcza art. 510 PZP oraz art. 87 § 1 KPC prowadzi do konkluzji, że podstawową różnicą jest brak wymogu stałości zlecenia w postępowaniu przed Izbą. Przepisy prawa polskiego nie definiują pojęcia „stałe zlecenie”, więc w tym zakresie należy odnieść się do wykładni pojęcia dokonanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie ze stanowiskiem SN: „jeżeli podstawą pełnomocnictwa procesowego jest stały stosunek zlecenia (art. 87 § 1 KPC), pełnomocnik składający umowę mającą stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa ma obowiązek wykazać, że stosunek zlecenia jest stały oraz że przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. »Stały« stosunek zlecenia w rozumieniu art. 87 ust. 1 KPC to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie okazjonalnie i z reguły wynika z umowy zawartej na czas nieoznaczony. Cechy, jakim winien odpowiadać stosunek umowny, aby mógł stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego, zostały szczegółowo objaśnione w orzecznictwie SN (por. m.in. postanowienie z 15.5.2007 r., V CZ 32/07; wyrok z 30.6.2010 r., V CSK 1/10; uchwała z 23.9.2010 r., III CZP 52/10, OSNC Nr 5/2011, poz. 51; postanowienia z: 28.5.2014 r., I CZ 27/14 i z 27.6.2014, I CZ 41/14; wyrok z 17.9.2015 r., II CSK 783/14, OSNC Nr 7–8/2017, poz. 91 i postanowienie z 2.8.2017 r., II UZ 36/17)²¹. „Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego, należy przede wszystkim zbadać, czy stosunek zlecenia jest stały, a więc ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie (por. postanowienie SN z 15.5.2007 r., V CZ 32/07²²). Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Cechom tym powinna odpowiadać także stała umowa zlecenia obejmująca obowiązek świadczenia pomocy prawnej. Z art. 87 § 1 KPC nie wynikają żadne odrębne zasady dotyczące możliwości uznania określonej umowy za stałą zależnie od przedmiotu zlecenia. (...) Z punktu widzenia regulacji art. 87 § 1 KPC zlecenie

¹⁹ Uchwała SN z 27.6.2008 r., III CZP 51/08, OSNC Nr 7–8/2009, poz. 104, s. 84.

²⁰ Art. 87 § 1 KPC: „Pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia”.

²¹ Por. postanowienie SN z 22.11.2017 r., IV CZ 74/17, Legalis.

²² OSG Nr 11/2008, poz. 89, s. 6, Legalis.

nie może natomiast ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako »stosunek podstawowy«. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest »zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie« (art. 734 § 1 KC), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba, zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako »podstawowy« wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 KPC), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 KPC i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym stosunku ze stroną, która w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa²³.

Wymogi dotyczące pełnomocnika procesowego w postępowaniu wszczętym w wyniku skargi do sądu okręgowego stanowią wzmocnienie argumentacji przedstawionej w pkt II niniejszego artykułu, uzasadniającej ograniczenie kręgu pełnomocników w postępowaniu odwoławczym przed Izbą. Ciągłość reprezentacji stron lub uczestników postępowania może niewątpliwie pozytywnie wpłynąć na jakość sporządzanych środków odwoławczych, dzięki pełnej wiedzy merytorycznej pełnomocnika procesowego występującego przed Izbą, gdyż dynamikę samej rozprawy odwoławczej i niuansów, które mogą się pojawić na rozprawie, trudno jest w pełni odzwierciedlić w protokole postępowania, zaś często właśnie te elementy mogą przeważać w podjęciu decyzji o wniesieniu skargi lub jej powodzeniu.

Wystąpienie ze skargą kasacyjną

Na mocy postanowień art. 590 PZP stronom i Prezesowi UZP przysługuje prawo do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego od wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie. Pełnomocnikiem w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z art. 87¹ § 1 KPC, może być wyłącznie adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy. Wystąpienie w imieniu strony lub uczestnika postępowania przez inny podmiot, w szczególności pełnomocnika działającego na podstawie stałego zlecenia, stanowi brak nieusuwalny i prowadzi do odrzucenia skargi²⁴. Takie ukształtowanie drogi odwoławczej od orzeczeń wydanych w sprawach zamówień publicznych prowadzi do jednoznacznej konkluzji, że dla prawidłowego zabezpieczenia interesów stron i uczestników postępowania wymóg reprezentowania podmiotu przez profesjonalnego pełnomocnika powinien być wprowadzony od pierwszej instancji, tj. postępowania odwoławczego przed Izbą.

Przypadek szczególny dochodzenia odpowiedzialności z tytułu nadużycia środków ochrony prawnej

Ukształtowanie kwestii pełnomocnictwa w sposób określony w art. 510 KPC może prowadzić do wielu naruszeń polegających na nadużywaniu środków ochrony prawnej poprzez składanie odwołań wyłącznie w celu przedłużenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego lub udaremnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Działanie takie powinno stanowić podstawę do roszczeń odszkodowawczych. W prawie zamówień publicznych niezwykle dotkliwe są próby nadużywania środków ochrony prawnej przez wykonawców poprzez składanie odwołań oczywiście bezzasadnych oraz odwołań, które nie zostały opłacone wyłącznie w celu

²³ Por. postanowienie SN z 12.2.2019 r., II UK 484/17, Legalis.

²⁴ Por. postanowienie SN z 26.4.2019 r., I NSP 36/19, Legalis.

przedłużenia postępowania. Wniesienie odwołania do Izby skutkuje konicznością automatycznego (*ex-lege*) zawieszenia możliwości zawarcia umowy do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Izbę. Ponadto okres niepewności co do rozstrzygnięcia oraz ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy rozciąga się także na postępowanie skargowe, a co za tym idzie – wielu zamawiających pozostaje w niepewności co do skuteczności umowy o zamówienie publiczne przez czas niezbędny do wydania wyroku przez sąd powszechny. Działania wykonawców zmierzające do przedłużenia postępowania lub jego udaremnienia są szczególnie dotkliwe ze względu na zasady finansowania wynikające z przepisów ustawy o finansach publicznych oraz postanowień umów o dofinansowania, które mają ściśle określone okresy kwalifikowalności wydatków w ramach projektów, w związku z czym każda obstrukcja może nieść za sobą daleko idące konsekwencje.

W prawie zamówień publicznych brak jest autonomicznej regulacji pozwalającej na dochodzenie od wykonawców odszkodowania z tytułu nadużywania środków ochrony prawnej. Podstawę do roszczenia z tytułu wniesienia odwołania bez podstawy faktycznej lub prawnej może stanowić art. 415 KC. Na unormowanie to wskazuje prof. *Ryszard Szostak*, uzasadniając pogląd, zgodnie z którym „według poglądów piśmiennictwa dopuszczenie się wykonywanej na wniesieniu bezzasadnego powództwa może wyczerpywać znamiona czynu niedozwolonego, uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 KC. (...) Spośród czterech przesłanek potencjalnej odpowiedzialności za nadużycie powództwa (bezprawne zachowanie, szkoda, związek przyczynowy i wina) największe znaczenie ma element bezprawności, znamionujący zarówno samo zachowanie (czyn), jak i winę sprawcy szkody. Z jednej bowiem strony, możliwość wytaczania powództw stanowi wyraz konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP), z drugiej natomiast – jej nadużycie ze szkodą dla pozwanego powinno być nie tylko napiętnowane, ale i objęte efektywnym roszczeniem naprawczym, w myśl zasady generalnej odpowiedzialności za wszelką szkodę. Zasada ta znajduje wyraz w aktualnych tendencjach rozwojowych europejskiego prawa cywilnego (por. art. 1:101 PECL i art. VI.1:101 DCFR). W świetle powyższego nasuwają się dwa przeciwstawne kierunki rozwiązania tego problemu. Za dopuszczeniem ogólnej podstawy odpowiedzialności z art. 415 KC za nadużycie powództwa przemawiają przede wszystkim: brak jakiegokolwiek wyraźnego wyłączenia normatywnego tego przypadku z generalnej zasady odpowiedzialności za szkodę, społeczno-publiczna potrzeba zadośćuczynienia szkodom wyrządzanym pod »sztaandem« wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w obliczu przewlekłości wyrokowania)»²⁵.

W przepisach PZP brak jest – niestety – rozwiązania stanowiącego *lex specialis* dla art. 415 KC, a co za tym idzie – dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w przypadku szkody powstałej w wyniku działania wykonawcy sprzecznego z przepisami PZP nadal pozostanie iluzoryczne. Dlatego rozważenia wymaga wprowadzenie do ZamPublU regulacji specjalnej, na wzór art. 22 ustawy z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji²⁶, stanowiącego *lex specialis* w stosunku do art. 415 KC. Rozwiązanie takie zastosowano w art. 180 niemieckiej ustawy o ograniczeniu konkurencji²⁷. W ustawie niemieckiej uregulowano kwestię odpowiedzialności wykonawcy, który wszczął bezzasadnie postępowanie odwoławcze mające na celu uruchomienie zbędnej kontroli postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w przypadku oczywistej bezzasadności zarzutów. Przepis art. 180 GWB pozwala na dochodzenie odszkodowania od podmiotu, który złożył wniosek o dokonanie kontroli postępowania o udzielenie zamówienia publicznego przez Urząd Zamówień Publicznych lub odwołanie od wyniku kontroli do sądu powszechnego, a zarzuty okażą się bezpodstawne lub bezzasadne. Jeżeli dojdzie do stwierdzenia, że zaistniały okoliczności określone w zdaniu poprzedzającym, to wnioskujący o dokonanie kontroli będzie zobowiązany do naprawienia wynikłej z tego szkody. Zgodnie z przepisami GWB nadużyciem jest doprowadzenie do zawieszenia procedury o udzielenie zamówienia publicznego w wyniku umyślnego lub spowodowanego rażącym niedbalstwem przytoczenia nieprawdziwych zarzutów, złożenie wniosku o kontrolę w celu przedłużenia lub utrudnienia postępowania, a także działanie na szkodę konkurentów. Implementowanie do polskiego systemu prawa regulacji odpowiadającej art. 180 GWB również mogłoby być remedium na działania wykonawców, którzy tylko w celu przedłużenia postępowania wnoszą środki ochrony prawnej.

Przypadek dochodzenia skomplikowanej pod względem normatywnym odpowiedzialności odszkodowawczej za nadużycie środków odwoławczych wymaga profesjonalnej pomocy prawnej na rzecz zamawiającego dotkniętego, niekiedy w stopniu znacznym, uszczerbkami materialnymi spowodowanymi bezzasadnym odroczeniem udzielenia zamówienia publicznego. Z punktu widzenia efektywnej obsługi prawnej zamawiającego liczy się przede wszystkim prewencyjno-wychowawcza funkcja uruchamianych w jego interesie roszczeń odszkodowawczych.

²⁵ Por. *R. Szostak*, Z problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorcy za nadużycie środków ochrony procesowej, PPH Nr 2/2011, s. 45–52.

²⁶ Dz.U. z 2019 r. poz. 1010.

²⁷ *Gesetz gegen Wettbewerbsbeschränkungen vom 27. Juli 1957 r.*, BGBl. I. 1998, s. 1081; dalej jako: GWB. Rozdział IV tej ustawy zawiera przepisy ogólne o zamówieniach publicznych udzielanych w Niemieckiej Republice Federalnej.

Nie bez znaczenia jest też satysfakcja moralna, związana z dążeniem do „ukrócenia” zuchwałych praktyk, sprzecznych nie tylko z dobrymi obyczajami handlowymi, lecz także ze standardami etycznymi prawidłowej obsługi prawnej sprawowanej po stronie wykonawców ubiegających się o zamówienia publiczne.

Postulat *de lege ferenda*

W trosce o dalsze podnoszenie poziomu profesjonalizacji pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym przed KIO nasuwa się postulat *de lege ferenda*, aby znowelizować treść przepisu art. 510 ZamPublU, kształtując jego treść na wzór art. 87 § 1 KPC i ograniczając krąg osób mogących reprezentować strony postępowania odwoławczego, przede wszystkim do adwokatów, radców prawnych oraz osób pozostających ze stroną w stałym stosunku zlecenia. Taka redakcja przepisu będzie sprzyjała profesjonalizacji postępowania odwoławczego, ponadto pozwoli na zapewnienie wysokiego standardu obsługi prawnej nie tylko na etapie postępowania sądowego czy kasacyjnego, ale także na etapie postępowania odwoławczego przed Izbą. Przemawiają za tym również względy celowościowe, skoro postępowanie przed KIO, jako *sui generis* pierwszoinstancyjne, może być kontynuowane przed sądem powszechnym, a nawet przed Sądem Najwyższym, zauważalna jest więc konieczność wprowadzenia jednolitych regulacji, które zagwarantują stronom postępowania oraz uczestnikom niezmienną pełnomocnika. Jednocześnie, zważywszy na przymus adwokacko-radcowski przed Sądem Najwyższym (art. 87 § 1 KPC), postulat ten jest szczególnie uzasadniony.

Summary

Authorised representatives in public procurement jurisdiction proceedings

The public procurement law doctrine has been calling for a move towards professionalisation for many years, and one of the essential elements of public procurement procedures is the appeals procedure. Under the provisions of the new Public Procurement Law, it is not required that a professional authorised representative, namely an advocate or attorney-at-law, appear before the Chamber, which may result in lowering the level of this procedure. The argument supporting the introduction of a provision into the new PPL whereby only advocates and attorneys-at-law may act as authorised representatives before the Chamber stems from the fact that proceedings before the Chamber are treated as first-instance proceedings, which may be continued before the Regional Court and the Supreme Court, in which only professional authorised representatives may act.